

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 19 kwietnia 2019 roku, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi – nakazał S. S. opuszczenie domu mieszkalnego położonego w Ł. przy ulicy (...) z uwagi na stosowanie przez niego przemocy w rodzinie.

W apelację od tego rozstrzygnięcia S. S. zarzucając:- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na niezasadnym przyjęciu, że w przedmiotowej sprawie zaistniały podstawy do nakazania uczestnikowi opuszczenia domu mieszkalnego z uwagi na stosowanie przez niego przemocy w rodzinie, - naruszenie przepisu art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie poprzez jego błędne przyjęcie, że zachowanie uczestnika czyni szczególnie uciążliwe wspólne zamieszkiwanie podczas gdy z akt sprawy wynika, że nieporozumienia i konflikty pomiędzy stronami są wynikiem działania obu stron a ponadto wobec faktu, iż uczestnik od czerwca 2018 roku zamieszkuje pod innym adresem,

naruszenie: - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że uczestnik stosuje przemoc wobec wnioskodawczyni oraz wspólnych małoletnich dzieci podczas gdy w sprawie brak jest bezstronnego materiału dowodowego z którego wynikałoby, że uczestnik dopuszcza się takich zachowań a ponadto poprzez błędne przyjęcie, że uczestnik neguje swój problem alkoholowy,

- art. 316§1 k.p.c. w zw. z art. 13§2 k.p.c. poprzez przyjęcie za podstawę rozstrzygnięcia okoliczności faktycznych, które miały miejsce w przeszłości a nie w chwili orzekania,

- art. 11 k.p.c. poprzez przyjęcie po rozprawę toczącego się przeciwko uczestnikowi postępowania toczącego się w Prokuraturze podczas gdy nie mogło to mieć znaczenia dla niniejszej sprawy,

- art. 11 a ust 1 cytowanej wyżej ustawy polegające na rozpoznaniu sprawy po upływie 7 miesięcy od daty złożenia wniosku a nie w terminie 1 miesiąca –

wnosił o zmianę zaskarżonego postanowienia i oddalenie wniosku o nakazanie mu opuszczenia domu mieszkalnego , ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja uczestnika postępowania nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia i w konsekwencji przyjmuje je za swoje, uznając za zbędne powielanie ich w całości w treści niniejszego uzasadnienia. Należy bowiem przywołać utrwalone stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym w postępowaniu apelacyjnym nie wymaga się dokonywania ustaleń na podstawie dowodów przeprowadzonych we własnym zakresie oraz ich samodzielnej oceny, jeżeli sąd odwoławczy nie dostrzega potrzeby ponowienia dowodów dopuszczonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz podziela ocenę ich wiarygodności wyrażoną przez sąd pierwszej instancji. Wówczas wystarczająca jest aprobata dla stanowiska przedstawionego w orzeczeniu sądu pierwszej instancji (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 22 lipca 2010 r., sygn. I CSK 313/09, niepubl.; wyrok SN z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. IV CK 526/04, niepubl.; wyrok SN z dnia 20 maja 2004 r., sygn. II CK 353/03, niepubl.).

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych przez apelującego zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście

przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Nietrafny jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Przede wszystkim ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów. Obejmuje ona rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopnia prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Musi się ona zatem ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Odnosząc te uwagi ogólne do rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i na ich podstawie zasadnie przyjął, że w sprawie zachodzą okoliczności pozwalające na zastosowanie przepisu art. 11a ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Przepis ten mówi, że jeżeli członek rodziny wspólnie zajmujący mieszkanie, swoim zachowaniem polegającym na stosowaniu przemocy w rodzinie czyni szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie, osoba dotknięta przemocą może żądać, aby sąd zobowiązał go do opuszczenia mieszkania.

Skarżący w apelacji upatruje naruszenia art. 233 § 1 kpc przez błędne przyjęcie, że uczestnik postępowania nie zamieszkuje już wspólnie z wnioskodawczynią, co wyklucza możliwość zobowiązania uczestnika do opuszczenia mieszkania, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy potwierdza, iż w chwili orzekania uczestnik wprawdzie nie zamieszkuje w przedmiotowym domu ale tylko z tego względu, iż nie został on wpuszczony do niego przez wnioskodawczynię na skutek jego nagannego zachowania a ponadto, że zamieszkuje on nieruchomości sąsiednią, a na przedmiotowej nieruchomości pojawiał się praktycznie codziennie i wszczywał awantury, których świadkami była wnioskodawczyni i ich wspólne małoletnie dzieci.

W takiej sytuacji trafnie Sąd Rejonowy uznał, że nie można utożsamiać w każdym wypadku wspólnego zamieszkania czy też zajmowania wspólnego mieszkania z faktycznym przebywaniem w lokalu. Bezspornym być bowiem musi, iż za osoby wspólnie zamieszkujące w rozumieniu art. 2 pkt 1 i art. 11a ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, należy uznać również sprawcę przemocy w rodzinie w sytuacji, gdy sprawca ten faktycznie opuścił zajmowany wspólnie lokal na skutek działania ofiary przemocy tak jak to ma miejsce w przedmiotowej sprawie tym bardziej że uczestnik postępowania przez cały czas trwania tego postępowania manifestował, że nie zrezygnował z uprawnień do korzystania z niego. W tym miejscu należy w pełni podzielić argumentację Sądu Rejonowego przytoczoną w motywach rozstrzygnięcia uznając za zbędne jej ponowne powielanie.

Niezasadny jest ponadto zarzut, iż przyczyną konfliktów było wspólne zachowanie zarówno wnioskodawczyni jak i uczestnika. Również ta okoliczność została w sposób prawidłowy i trafny oceniona przez Sąd meriti, który w oparciu o prawidłową ocenę dowodów, wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji jednoznacznie stwierdził, iż przyczyną konfliktów i nieporozumień skutkujących uznaniem, iż w przedmiotowej sprawie ma miejsce uciążliwość wspólnego zamieszkiwania było zachowanie uczestnika postępowania a postępowanie wnioskodawczyni było jedynie reakcją na to zachowanie.

W podsumowaniu tej części rozważań należy podkreślić, że w stanie faktycznym sprawy Sąd Rejonowy miał pełne podstawy do przyjęcia, iż w domu zajmowanym przez uczestników doszło do przemocy w rodzinie w rozumieniu art. 2 pkt 2 cyt. ustawy z 2005 roku. Spełnione zostały zatem przesłanki do zastosowania art. 11a ust. 1 tego aktu prawnego.

W ocenie Sądu Okręgowego pozostałe zarzuty zawarte w apelacji również nie mogły skutkować jej uwzględnieniem jako, że Sąd Rejonowy w żaden sposób nie naruszył art. 11 k.p.c. gdyż orzeczenie nie zostało przede wszystkim oparte na postępowaniu toczącym się w prokuraturze lecz na ustaleniach uczynionych w przedmiotowej sprawie a ustaleniami

uczynionymi w tamtym postępowaniu, Sąd li tylko się posiłkował w sposób nie naruszający przepisów k.p.c. co błędnie zarzucono w apelacji.

Niezrozumiały jest natomiast zarzut przekroczenia jednomiesięcznego terminu do wydania orzeczenia w tego typu sprawach wynikający z treści cytowanej wyżej ustawy. Przekroczenie bowiem tego terminu co znajduje uzasadnienie w obszernym materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy i to często z inicjatywy uczestnika postępowania nie może mieć wpływu ani na jego ważność ani też na treść rozstrzygnięcia czego całkowicie błędnie domaga się skarżący przecząc sobie wprost we wnioskach apelacji jako, że wnosił on ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania co przecież skutkowałoby wydłużeniem jego trwania o dalszy bardzo długo okres.

Z tych wszystkich względów, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13§2 k.p.c. oddalił apelację jako pozbawioną podstaw zarówno prawnych jak i faktycznych i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego w oparciu o treść art. 520§2 k.p.c.